

STRUKTURA APOLOGETYKI

ISTOTA ZAGADNIENIA

Nowsza apologetyka pojmuje swoje zadanie jako krytyczne sprawdzenie refleksji religijnej nad obiektywnymi podstawami wiary chrześcijańskiej, tworzącymi fakt Bożego świadectwa.

W stosunku do tak pojętej apologetyki nasuwa się pytanie, w jaki sposób apologetyka sprawdza w usystematyzowanym schemacie poznanie konkretne i angażujące osobowo, jakie jest z natury swojej poznanie światopoglądowe, a w szczególności poznanie religijne.

Z jednej strony słusznie się postuluje, w imię poznawczego obiektywizmu, by apologetyka, tworząc systematyczny układ religijnej refleksji, ujmowała fakt Bożego świadectwa konkretnie i całościowo, tak jak jest dany w tej refleksji, ponieważ pewność, jaką osiąga refleksja religijna, jest niewątpliwie jakoś uwarunkowana konkretnym charakterem poznania. Z drugiej jednak strony zdaje się być w kolizji z tym postulatem niezbędna w każdym naukowym poznaniu pewna racjonalizacja procesów wiedzytwórczych oraz samego przedmiotu badań. Taką zrjonalizowaną w pewnym stopniu postać otrzymują materiały refleksji religijnej już w apologiach chrześcijaństwa.

Wymaga zatem wyjaśnienia, w jaki sposób apologetyka, która stawia sobie za cel stworzenie naukowej wersji refleksji religijnej nad obiektywnymi podstawami wiary chrześcijańskiej, nadaje swoim wnioskom wartość krytyczną, nie naruszając konkretnego charakteru refleksji religijnej.

Odpowiadając na to pytanie, niniejsza praca nie tworzy nowej koncepcji apologetyki, ale wyjaśnia formalne implikacje w strukturze¹ apologetyki katolickiej, pojętej jako nauka pozytywna typu empirycznego (historycznego).

W świetle danych magisterium Kościoła² oraz zasad ogólnej metodologii nacionalnego poznania apologetycznego refleksja religijna ukazuje się jako intelektualne dostrzeżenie transcendentnego elementu w fakcie Bożego świadectwa, dokonujące się spontanicznie w toku oglądu zjawiskowych elementów tego faktu. Ponieważ zaś formalna

¹ Przez strukturę apologetyki rozumiemy tutaj organizację apologetyki pod względem zasady (źródeł) poznania i metody badań.

² Dla niniejszych rozważań dane magisterium Kościoła mają charakter informacji o naturze refleksji religijnej nad podstawami wiary, nie zaś obowiązujących tez. Tak samo informacyjną tylko wartość mają dane magisterium Kościoła albo świadectwa Kościoła dla badań apologetycznych.

struktura rozumowej refleksji religijnej wyznacza z natury rzeczy jej ewentualny naukowy schemat, głównym celem niniejszych dociekań będzie ustalenie, w jaki sposób leżąca u podstaw dyskursywnych procesów poznawczych apologetyki, w sensie formalnej implikacji, konkretna i spontaniczna intelekcyjność określa zasadę poznania oraz metodę badań w apologetyce katolickiej³.

I. ORGANIZACJA APOLOGETYKI POD WZGLĘDEM ZASADY POZNANIA (ŹRÓDEŁ)

Już z celu, jaki sobie stawia apologetyka, sprawdzająca rozumowe podstawy wiary chrześcijańskiej, wynika, że zasadą poznania w apologetyce nie może być światło wiary religijnej, ale naturalne światło umysłu. Chodzi tylko o dokładne określenie warunków, w jakich ta naturalna zdolność umysłu się aktualizuje w badaniach apologetycznych. W tym celu należy ustalić naturę samej refleksji religijnej nad obiektywnymi podstawami wiary chrześcijańskiej (katolickiej).

Analizując utrwaloną w Ewangeliach najstarszą apologię chrześcijaństwa, będącą refleksją pierwotnego chrześcijaństwa nad osobą i dziełem Jezusa z Nazaretu, łatwo stwierdzić, że refleksja ta ma za przedmiot świadectwo Boże, w sensie bezpośredniej i osobistej interwencji Boga w świecie. Jest to fakt boskiej świadomości Jezusa z Nazaretu.

Absolutnie transcendentna — *ex definitione* — boska osobowość Jezusa nie mieści się w świecie zjawisk. Wskazana jednak przez samego Jezusa, jako strukturalny element zjawiskowego faktu Jego osoby, jest dostrzegana przez rozumową refleksję w całościowym oglądzie Jego osoby, nauki i dzieła. Właśnie utrwaloną w Ewangeliach refleksją pierwotnego chrześcijaństwa nad świadectwem Jezusa o sobie samym ma znamiona konkretnego i spontanicznego dostrzeżenia obecności boskiej osoby Jezusa w Jej zjawiskowych wyrazach, czyli znakach. Jest to rodzaj poznania umysłowego, określanego w nowszej terminologii, jako „intelektualne doświadczenie”.

Najbardziej zatem autentyczna refleksja chrześcijaństwa nad faktem Bożego świadectwa, a konsekwentnie i jej naukowy schemat w apologetyce mają charakter poznania doświadczalnego w szerokim znaczeniu.

To „intelektualne doświadczenie”, choć ma strukturę spontanicznej intelekcyjności, wydaje się procesem złożonym, w którym należy wyróżnić bardziej szczegółowe operacje poznawcze, a mianowicie: ustalenie da-

³ Główne elementy przedstawionego w pracy rozwiązania zawdzięcza autor następującym metodologom: M. D'Arcy (Newman), A. Brunner, J. Guittou (Newman), J. Levie (P. Claeys Bounaert), C. Lewis, J. S. Stefes-Deimel.

nych zjawiskowych w fakcie nazywanym przez Kościół Bożym świadectwem, rozpoznanie pozazjawiskowej treści tego świadectwa oraz samą intelekcją, czyli intelektualne dostrzeżenie koniecznego związku pomiędzy elementem zjawiskowym i pozazjawiskowym.

Jeśli intelekacja charakteryzuje w sposób istotny cały proces poznawczy w religijnej refleksji rozumowej i w apologetyce, to ustalenie danych zjawiskowych oraz rozpoznanie pozazjawiskowej treści świadectwa Bożego dostarczają elementów tej intelekacji i w ten sposób wskazują na dwa źródła poznania w apologetyce: doświadczone i aprioryczne.

Mówiąc tutaj o źródłach, poszukujemy odpowiedzi nie tyle na pytanie, gdzie jest dany przedmiot refleksji apologetycznej, ile raczej — jak jest dany. Analiza zatem źródeł, doświadczonego i apriorycznego, zmierza tutaj do bliższego określenia samej intelekacji, jako zasady poznania w potocznej refleksji religijnej i w naukowej apologetyce.

1. Dane zjawiskowe jako doświadczone — w szerokim znaczeniu — źródło poznania w apologetyce.

„Intelektualne doświadczenie” z konieczności mieści w sobie elementy zmysłowych spostrzeżeń, ponieważ z punktu widzenia realizmu poznawczego niemożliwa jest dla naszego umysłu czysta intuicja czegoś duchowego. Przy tym z natury świadectwa wynika, że do rozumnego przyjęcia czyjegoś świadectwa konieczne jest ustalenie danych zjawiskowych, wskazanych w świadectwie jako znaki. Świadectwo bowiem polega na wyrażeniu przeświadczenia o koniecznym związku, zachodzącym pomiędzy elementem zjawiskowym, jako znakiem, i rzeczywistością pozazjawiskową (osobową), jako oznaczoną⁴. Wskazanie zaś w świadectwie zjawiskowych danych, jako znaków, jest celowe tylko wtedy, gdy mogą one być rozpoznane w sposób niewątpliwy, gdy się narzucają, jakby bezpośrednio, każdemu nieuprzedzonemu umysłowi⁵.

Ta zasada „bezpośredniości” obowiązuje nawet wtedy, kiedy świadectwo przedłuża się za pośrednictwem dokumentów historycznych. W takim wypadku znaki wskazane w historycznych przekazach stają się dla nas jakby bezpośrednimi danymi zjawiskowymi, jeśli liczne i niewątpliwe relacje nie podlegają dyskusji i same relacjonowane fakty są przez ogół przyjmowane na podstawie ich wielorakiego powiązania z danymi bezpośredniego doświadczenia.

W przyjęciu Bożego świadectwa, które jest faktem jedynym w swoim rodzaju, historycznym i jednocześnie nam współczesnym — jak będzie niżej wyjaśnione — „bezpośredniość” zjawiskowych danych urzeczywistnia się w sposób i w stopniu wyjątkowym.

Fakt Bożego świadectwa, który — według informacji Kościoła —

⁴ Por. J. Guitton, *Le problème de Jésus*, Paris 1950, t. I, s. 174 nn.

⁵ Por. pojęcie *donné immédiat* u J. Guitton, op. cit., s. 73 nn.

dokonał się zasadniczo w osobie i działalności Jezusa z Nazaretu, ma wprawdzie swój jednorazowy wyraz historyczny, utrwalony w przekazach biblijnych N. Testamentu. W tym sensie jest to świadectwo Jezusa, jako samego Boga w ludzkiej postaci. Nosi ono nazwę chrześcijańskiego objawienia.

Objawienie chrześcijańskie jest wydarzeniem zamkniętym. Jednak fakt świadectwa Jezusa — Syna Bożego trwa dalej i dociera do nas jako fakt nam współczesny. Jest to świadectwo chrześcijańskie, stanowiące przedłużenie świadectwa Jezusa. W chrześcijańskim bowiem świadectwie przepowiadana jest Ewangelia Jezusa, przez urząd nauczycielski Kościoła pochodzący od samego Jezusa; przepowiadaniu temu mają towarzyszyć znaki działane mocą samego Jezusa, te same w istocie, które czynił Jezus, głosząc swoją Ewangelię.

Zatem świadectwo Jezusa i świadectwo Kościoła ukazują się — według informacji Kościoła — jako jeden fakt, jedno świadectwo chrześcijańskie o boskiej wiarogodności. Zachodzi tu szczególna współzależność świadectwa Jezusa i świadectwa Kościoła. Pod względem ontologicznych podstaw świadectwo chrześcijańskie jest świadectwem Jezusa Chrystusa. Chrystus bowiem przedłuża swoje świadectwo w Kościele i udziela świadectwu Kościoła, które nie jest rzeczywistością samoistną, znaków swojej Boskiej wiarogodności. Z drugiej zaś strony, w płaszczyźnie poznawczej, to, z czym się bezpośrednio stykamy, to świadectwo Kościoła. W nim dopiero dane jest świadectwo Jezusa Chrystusa.

Wnikając głębiej w treść świadectwa Jezusa, stwierdzamy, że istotnym przedmiotem jest tu On sam, tajemnica Jego obecności i działania w zjawiskowym świecie; przy tym ta tajemnica Jego obecności obejmuje swym zasięgiem Kościół.

Potwierdzenie personalistycznego charakteru Ewangelii przyniosła ze swej strony nowotestamentalna krytyka. Przeciwko racjonalistycznej metodzie Renana, a ostatnio przeciw egzystencjalnej interpretacji R. Bultmanna zgodnie zwraca się uwagę na to, że źródła ewangelijne stanowią zwarty blok, w którym osoba Jezusa wysuwa się na plan pierwszy. Zarówno ewangelia słowa (*logia*), jak i ewangelia czynu (*erga*) są ściśle związane z osobą Jezusa. W ujęciu przekazów ewangelijnych, a nawet w samych *logiach* Jezusa osoba Jego jest wszystkim: On jest treścią głoszonej religii.

Tej przedmiotowej jedności Jezusowego świadectwa odpowiada jego formalna jedność, mianowicie jedność zjawiskowych znaków, które mają swe źródło w osobowej mocy boskiej Jezusa i wszystkie przez to wyrażają Jego osobistą obecność.

Jeśli zmartwychwstanie Jezusa wskazywane jest przez magisterium Kościoła, jako centralny cud i najważniejszy znak zarówno w apolo-logii samego Jezusa utrwalonej w ewangeliach, jak i w przepowiadaniu Kościoła, to podstawową funkcję apologetyczną spełnia zmartwychwstanie Jezusa nie tylko jako jednorazowy fakt utrwalony

w historycznych przekazach, ale też jako ten jedyny i istotny cud-znak, do którego wszystkie cuda się odnoszą i w którym wszystkie cuda oraz permanentny fakt świadectwa chrześcijańskiego znajdują swoją jedność. Podobnie jak Jezus przedłuża swoją boską misję w istniejącym dziś Kościele, Jego zmartwychwstanie przedłuża się i uwielokrotnia w cudach dziejących się w Kościele, a nade wszystko w tym permanentnym cudzie, jakim jest dostępny dla bezpośredniego i powszechnego doświadczenia Kościół.

Tę ekonomię Jezusowego świadectwa można dostrzec w słowach misyjnego mandatu, w których Jezus wyraźnie podkreśla znaczenie istotne świadectwa dawanego przez apostołów, obdarzonych charyzmatem mocy samego Jezusa⁶. Tak czyniąc, apostołowie nie tylko ukazywali znaki dokonane w przeszłości (zmartwychwstanie Jezusa), ale jednocześnie wskazywali na znaki dostępne dla bezpośredniej obserwacji, a przede wszystkim na swoje osobiste zaangażowanie⁷.

Rozważania powyższe prowadzą do następujących wniosków:

1° dane zjawiskowe są istotnym elementem (przedmiotem) badań apologetycznych;

2° dane zjawiskowe faktu Bożego świadectwa znajdują się zasadniczo we wszystkich płaszczyznach ludzkiego doświadczenia;

3° te zjawiskowe dane, przekazywane w relacjach historycznych, mają charakter „bezpośrednich danych”, jeżeli narzucają się każdemu nieuprzedzonemu umysłowi w prostej analizie przekazów historycznych i ich treściowej relacji do danych bezpośredniego doświadczenia.

Ponieważ Kościół, wskazując pewne fakty jako znaki Bożego świadectwa, już interpretuje dane zjawiskowe, apologetyka, jakkolwiek nie może całkowicie abstrahować od pojęciowej aparatury teologicznej, winna dokładnie odróżnić od danych zjawiskowych element nadprzyrodzonej interpretacji, jako aprioryczny i informacyjny.

2. Świadectwo Kościoła jako aprioryczne źródło poznania w apologetyce.

Jeśli świadectwo polega na stwierdzeniu związku zachodzącego pomiędzy elementem zjawiskowym i rzeczywistością pozazjawiskową, to już z samego pojęcia świadectwa wynika zasadnicza rola, w przyjęciu świadectwa, pozadoświadczalnego, czyli apriorycznego czynnika informacyjnego.

Dla rozumnego przyjęcia poświadczonego istnienia duchowej rzeczywistości równie konieczna — jak samo krytyczne rozpoznanie zjawiskowych danych — jest znajomość tej rzeczywistości, której istnienie i naturę mają one wyrażać. Ażeby dostrzec i sprawdzić związek elementu zjawiskowego z rzeczywistością pozazjawiskową, trzeba znać zarówno element zjawiskowy, jak też ową rzeczywistość pozazjawi-

⁶ Por. Mk 16,15 nn.; Dz 1,8.

⁷ *Et qui vidit, testimonium perhibuit: et verum est testimonium eius. Et ille scit, quia vera dicit: ut et vos credatis.* J 19,35.

skową. W płaszczyźnie osobowych relacji, gdzie świadectwo jest właściwym źródłem poznania, świadczący wyjawia i ukazuje niedostępne dla poznania osiąganego jakby z zewnątrz elementy duchowej osobowości. Dopiero, znając ze świadectwa tę rzeczywistość duchową i wiedząc apriorycznie o jej związku ze zjawiskowymi wyrazami, można w oglądzie zjawiskowych wyrazów obiektywnie zrozumieć i sprawdzić fakt osoby.

W świadectwie Kościoła informacyjnym elementem pozazjawiskowym jest nadprzyrodzona interpretacja zjawisk, przekazywana przez Kościół jako trzon świadectwa samego Jezusa. Chodzi tu o dokładne określenie roli tej informacyjnej treści świadectwa chrześcijańskiego w rozumowej refleksji religijnej oraz w naukowym poznaniu apologetycznym.

W świetle tego, co powiedziano wyżej o istotnej funkcji elementu informacyjnego w każdym świadectwie, trzeba stwierdzić, co następuje:

Nie wchodząc w teoretyczne zagadnienie, czy do rozpoznania każdej bezpośredniej interwencji Boga w świecie jest konieczna informacja ze strony samego Boga, należy przyjąć — zgodnie z metodą poznania osoby — że faktycznie tylko sam Jezus z Nazaretu mógł poinformować i zaświadczyć o swojej boskiej świadomości. Ponieważ zaś świadectwo Jego przekazywane jest w Kościele, nie można poznać obiektywnie faktu Jezusa Chrystusa niezależnie od świadectwa Kościoła, co w praktyce znaczy, że apologetyka nie może rozwiązać swego problemu z pominięciem informacyjnej funkcji magisterium Kościoła.

Polemizując z tendencją do traktowania apologetyki jako poznania niezależnego od treści objawienia, J. Levie zauważył, że chcieć przeprowadzić argumentację apologetyczną na płaszczyźnie czysto rozumowych analiz, poza religijnym sensem tych rzeczywistości wskazanym przez objawienie, znaczyłoby przystosowywać prawdę do obranych metod zamiast przystosowywać metody do natury prawdy⁸.

Treść objawiona, dana w świadectwie Kościoła, winna — na podobieństwo hipotezy roboczej — od początku nadawać kierunek całemu badaniu. Należy każdy argument, począwszy od samej oceny dokumentów, formułować w świetle totalnego faktu Chrystusa, z całym jego znaczeniem religijnym, z jego treścią doktrynalną i jego duchową siłą, ujawniającą się w Kościele, w którym fakt Chrystusa się wypełnia.

Ale jest rzeczą zrozumiałą, że spomiędzy dwu źródeł poznania apologetycznego treść świadectwa Kościoła, stanowiąca nadprzyrodzoną interpretację, ma funkcję szczególną. Podczas gdy dane zjawiskowe mają pod względem formalnym charakter zdań pewnych, doświadczalnych w szerokim znaczeniu, nadprzyrodzona interpretacja ma dla poznania apologetycznego wartość hipotezy. Zadaniem umysłu będzie

⁸ Por. J. Levie, *Sous les yeux de l'incroyant*, Paris 1946², s. 31.

sprawdzenie w akcie intelekcyjnej, przygotowanej przez metodyczną analizę elementów zjawiskowych, czy rzeczywiście zachodzi konieczny związek pomiędzy danymi doświadczalnymi a hipotetycznie przyjętym istnieniem niewidzialnej i transcendentnej rzeczywistości.

Wzajemna relacja omówionych źródeł, a także istotne właściwości danych w nich elementów: zjawiskowego i pozazjawiskowego, wyznaczają strukturę „intelektualnego doświadczenia”, które z kolei stanowi główną implikację badań apologetycznych.

Zjawiskowy element faktu Chrystusa z natury swojej podlega uprzedmiotowieniu i dyskursywnej analizie. Stwarza to możliwość obiektywnego poznania duchowej obecności Chrystusa. Poznanie to dokonać się może w syntezie wielu szczegółowych doświadczeń (obserwacji), zarówno własnych jak i cudzych. W naukowym zaś schemacie apologetycznym mają miejsce metodyczne analizy danych zjawiskowych. Im więcej się osiągnie doświadczeń, czyli obserwacji z różnych perspektyw, niezależnych jedna od drugiej, tym większe będą szanse, że przygotowana w ten sposób intelekcyjna będzie zgodna z rzeczywistością.

Natomiast pozazjawiskowy element, tj. osobowa i nadprzyrodzona obecność Chrystusa, wskazana przez świadectwo Kościoła, ponieważ nie podlega w zasadzie uprzedmiotowieniu i stwierdzona być może przez ludzki umysł tylko ubocznie, w interpretacji jej zjawiskowych wyrazów, wyznacza charakter intelekcyjnej, jako poznania genetycznie empirycznego, ale strukturalnie oglądowego i interpretacyjnego.

Stwierdzenie duchowej obecności Chrystusa może się dokonać jakby w spontanicznym wnioskowaniu, w którym umysł, by stwierdzić istnienie transcendentnej rzeczywistości, nie odrywa się od szczegółów doświadczenia, ale w nich samych „dostrzega” tę transcendentną rzeczywistość jako strukturalny element oglądanego zjawiska, nie mieszczącego się całkowicie w świecie empirycznym.

Tak więc „intelektualne doświadczenie” w apologetyce ukazuje się w świetle analizy źródeł badań jako poznanie intelektualne i w szczególności intuicyjne, uwarunkowane z jednej strony przez analizę danych zjawiskowych, a z drugiej — przez informacyjną funkcję Kościoła.

Stanowi ono formalną implikację w strukturze apologetyki, ponieważ charakteryzuje ją w sposób istotny, a mianowicie, nie naruszając organizacji dyskursywnych badań szczegółowych (historycznych), stwarza możliwość wyjścia poza płaszczyznę empiryczną.

Wyżej przeprowadzona analiza źródeł, wyznaczających charakter istotnego dla badań apologetycznych „intelektualnego doświadczenia”, stanowi punkt wyjścia dla zagadnień ściśle metodologicznych, dotyczących implikacji w strukturze samej argumentacji, czyli w sposobie osiągnięcia i sprawdzania wniosków apologetyki.

II. METODA BADAŃ W APOLOGETYCE

Skoro zjawiskowe elementy faktu Chrystusa są dane zasadniczo we wszystkich płaszczyznach doświadczenia, refleksja religijna wspiera się na różnorodnych danych zjawiskowych, które w naukowej apologetyce wymagają różnych szczegółowych metod badania typu historycznego, psychologicznego, socjologicznego czy filologicznego. Otóż te różne metody nie tylko uzupełniają się wzajemnie, na ile określają w apologetyce szczegółowe momenty jednego procesu poznawczego, mającego za przedmiot jedną, konkretną rzeczywistość, ale ponadto, z punktu widzenia ściśle metodologicznego, implikują tę samą podstawową strukturę argumentacji, charakteryzującą całokształt badań.

Argument w apologetyce ma budowę właściwą poznaniu konkretnego. Nie jest on w ścisłym znaczeniu dowodem (*demonstratio, Beweis*), ale raczej ukazaniem (*interpretatio, Aufweis*). Siła jego wspiera się ostatecznie nie na oczywistości logicznego wynikania, dającego się wyrazić w języku formalnym, ale na przedmiotowej oczywistości sensu całości oglądanej, czyli na przedmiotowej oczywistości racji, tłumaczącej sensownie zjawisko.

Możliwość dostrzeżenia z przedmiotową oczywistością sensu zjawiska, czyli racji tłumaczącej sensownie zjawisko, ma swoją ostateczną podstawę w zdolności umysłu do spontanicznego uogólnienia danych spostrzeżeńowych; według bowiem najbardziej podstawowego prawa umysłowego poznania intelekt rozpoznaje i interpretuje konkretną rzeczywistość jako jedność w wielości różnorodnych szczegółów.

Tę podstawową formę argumentacji apologetycznej można sprowadzić do typu dowodzenia niewprost, polegającego na wykazaniu niemożliwości rozumnego przyjęcia alternatywy przeciwnej (dowód apagogiczny)⁹. Można by ją nazwać metodą oglądową¹⁰, w tym jednak sensie, że nie jest to jakaś naczelną metodą w apologetyce, nadrzędna w stosunku do metod szczegółowych, ale raczej zespół implikacji formalnych, które, leżąc u podstaw szczegółowych metod w apologetyce, nadają jedność metodologiczną badaniom oraz wyznaczają zasadniczy układ badań i sposób sprawdzania wniosków.

1. **Metodologiczna jedność badań.** Podczas gdy w klasycznym dyskursie, polegającym na rozumowaniu czy to typu dedukcyjnego, czy redukcyjnego, poszczególne części wyводу tworzą logiczną całość na zasadzie jednokierunkowego wynikania, to w argumentacji apologetycznej, opartej nie na oczywistości logicznego wynikania, ale na przedmiotowej oczywistości intelektu kontrolowanej

⁹ Por. St. Kamiński, *Próba charakterystyki uzasadniania tez w metafizyce klasycznej*, w pracy zbiorowej: St. Kamiński i M. Krąpiec, *Z teorii i metodologii metafizyki*, Lublin 1962, s. 368 nn.

¹⁰ Por. Wł. Hładowski, *Metoda oglądowa w apologetyce*, „*Collectanea Theologica*”, 30 (1959) 20—42, przedstawiająca metodę oglądowego poznania osoby i uzasadnienie stosowania tej metody w apologetyce.

przez doświadczenie, zależność poszczególnych badań jest wzajemna, wielopłaszczyznowa i wielokierunkowa. Tutaj nie jest istotna kolejność obserwacji i ich analiz. Ponieważ obserwacje mają za przedmiot różne aspekty tego samego konkretnego, jest w zasadzie obojętne, od którego aspektu rozpoczyna się ogląd, chociaż w analizie poszczególnych aspektów stosowany być musi niejednokrotnie ścisły dyskurs oparty na jednokierunkowym wynikaniu.

I tak poprawnie przeprowadzone badania krytyczno-historyczne nad ewangelijnym obrazem Chrystusa umożliwiają obiektywne prowadzenie badań porównawczych nad chrześcijaństwem i religiami antycznymi. I odwrotnie, badania porównawcze służą obiektywnej interpretacji źródeł biblijnych. Podobnie filologiczna analiza *logiów* Jezusa, wyrażających jego społeczną świadomość religijną, przeprowadzona w ramach badań historyczno-biblijnych, stwarza możliwość zrozumienia zjawiska jedności i świętości Kościoła. Ale i odwrotnie, nadprzyrodzona interpretacja jedności i świętości Kościoła, osiągnięta przy pomocy metody eklezjologicznej, rzuca światło na wypowiedzi Jezusa, badane metodą historyczno-biblijną.

Ta szczególna jedność badań apologetycznych, wynikająca bezpośrednio ze struktury argumentacji, ostatecznie oparta jest na naturze przedmiotu badań.

Przedmiotem świadectwa chrześcijańskiego — jak wyjaśniono wyżej — jest osoba Jezusa Chrystusa. Apologetyka więc w myśl zasady poznawczego obiektywizmu winna jest badać wszystkie bezpośrednie dane zjawiskowe w ich odniesieniu do osoby Jezusa Chrystusa. A ponieważ żaden ze znaków obecności i działania osoby nie wyraża jej dokładnie i dopiero przez zestawienie wielu znaków można dojrzeć duchowo-cieleśną rzeczywistość osoby, wszystkie analizy danych zjawiskowych powinny przebiegać w apologetyce w świetle całości.

Dane biblijno-historyczne, tworzące ewangelijny obraz Chrystusa, dopiero razem z danymi bezpośredniego doświadczenia odnośnie do przedłużającej się w Kościele duchowej obecności Chrystusa ukazują solidarnie i całościowo fakt Chrystusa w Kościele, toteż tylko w świetle tej całości, czyli w świetle całego faktu Chrystusa w Kościele, mogą być obiektywnie rozpoznane, jako znaki transcendentnej rzeczywistości chrześcijaństwa.

Jeśli chodzi o bliższą charakterystykę metodologicznego układu badań w apologetyce, trzeba zauważyć, że — chociaż układ ten w swojej całości nie jest oparty na jednokierunkowym wynikaniu — niemniej sam charakter argumentacji, jak i właściwości przedmiotu badań pozwalają wskazać zasadnicze linie toku badań.

2. Główne linie toku badań. Nie chodzi tutaj o wskazanie obowiązującej kolejności szczegółowych zagadnień, ale o zasadniczy tok badań, który wynika z omówionej wyżej ich jedności. Leży on u podstaw całokształtu badań, jak również określa poszczególne partie postępowania poznawczego w apologetyce.

Ponieważ w apologetyce dokonuje się stwierdzenie rzeczywistości transcendentnej przez interpretację danych zjawiskowych, wszelkie badania rozpoczynają się tutaj od ustalenia i analizy zjawiskowych danych. Następnie idzie rozpoznanie nadprzyrodzonej ich interpretacji danej w świadectwie Kościoła. Po czym następuje krytyczna weryfikacja nadprzyrodzonej interpretacji. Trzeba jednak zauważyć, że chodzi tu raczej o kolejność logiczną niż chronologiczną w badaniach, gdyż — jak wspomniano wyżej — już ustalanie danych zjawiskowych, a nawet samych źródeł, winno się dokonywać w świetle hipotezy nadprzyrodzonej.

Wśród danych zjawiskowych należy wyróżnić elementy istotne i elementy drugorzędne. Istotne elementy wskazane są w świadectwie Kościoła jako znaki obecności Chrystusa w świecie, realizującej się przez Kościół. Stanowią one tzw. fakt Chrystusa i fakt Kościoła, albo inaczej: fakt Chrystusa w Kościele. Poza tymi istotnymi elementami oglądu apologetyka analizuje również dane zjawiskowe, które stanowią szeroko pojęty kontekst faktu Chrystusa w Kościele.

Te drugorzędne, kontekstowe elementy oglądu apologetyka osiąga niekoniecznie samodzielnie. Składają się na nie dane szczegółowych nauk, stanowiące podstawowe i trwałe osiągnięcia myśli ludzkiej o człowieku, dziejach i świecie. Wyrażają one totalny porządek obiektywny, w którym żyjemy, i dlatego mają zwykle charakter przeswiadczeń. Apologetyka analizuje je w ich relacji do faktu Chrystusa. Relacje te mogą być różnorodne. Mogą to być proste zbieżności treściowe lub pewne analogie. Wobec tego, że fakt Chrystusa w Kościele jest zjawiskiem podlegającym prawom dziejowego rozwoju, apologetyka niejednokrotnie ma możliwość wskazać relacje genetyczne pomiędzy faktem Chrystusa a dziejami powszechnymi i kulturą, zwłaszcza zachodnioeuropejską. Przede wszystkim jednak prowadzi do wniosku, że porządek obiektywny, wzięty całościowo, znajduje swój pełny sens w faktie Chrystusa jako centralnym wydarzeniu-znaku.

Rozróżnienie elementów istotnych i drugorzędnych nie wyznacza dwóch kolejnych etapów w badaniach apologetycznych, z których jeden wychodziłby z analizy samego faktu Chrystusa, a drugi — z analizy jego kontekstu. Raczej wyznacza dwie perspektywy oglądu, bliższą i dalszą. Elementy jedne i drugie znajdują się i bywają analizowane na wszystkich odcinkach badań. Rozróżnienie bowiem elementów istotnych i drugorzędnych ma za podstawę ich bliższy lub dalszy związek z osobą Jezusa Chrystusa i zatem pełnioną przez nie funkcję w oglądzie tej osoby.

Tak więc układ apologetycznych badań ukazuje się jako wielka synteza zjawiskowych danych faktu Chrystusa w Kościele i jego kontekstu, analizowanych i interpretowanych w świetle świadectwa Kościoła, a zróżnicowanych według ich związku z osobą Jezusa Chrystusa, której obecność wyrażają, lub od której otrzymują swój ostateczny sens.

Ponieważ ramy niniejszej pracy nie pozwalają na szczegółowe przedstawienie budowy argumentu apologetycznego, zostanie podany przykładowo układ jednego fragmentu badań.

Jednym ze znaków tożsamości Jezusa jako Boga osobiście objawiającego się, ma być według świadectwa Kościoła życie Jezusa z Nazaretu (Jego etyczna osobowość), w sensie zjawiska widzianego na tle porządku moralnego.

Na tym odcinku apologetyka:

a) ustala przy pomocy krytyki historycznej nowotestamentalnych źródeł dane zjawiskowe: na początku naszej ery żył w narodzie żydowskim, w sytuacji dokładnie określonej pod względem geograficznym i politycznym, człowiek, który postępowaniem swoim przewyższał wszelkie pojęcie szlachetności i dobra moralnego; b) zaznacza się z nadprzyrodzoną interpretacją tych danych: według świadectwa Kościoła, przekazującego jakby sformułowania świadomości religijnej samego Jezusa z Nazaretu, etyczna osobowość Jezusa jest zjawiskowym wyrazem Jego naturalnego synostwa Bożego; c) sprawdza krytycznie nadprzyrodzoną interpretację: dokonując oglądu całego zjawiska na tle szerokiego kontekstu, dochodzi do wniosku, że uznanie w Jezusie z Nazaretu Boga osobiście objawiającego się ludziom i przedłużającego swoje świadectwo w Kościele jest jedynym rozumnym wyjaśnieniem tego zjawiska, podczas gdy odrzucenie nadprzyrodzonej interpretacji prowadzi w dalszej konsekwencji do amoralizmu i pesymizmu, gdyż równa się ocenie najszlachetniejszych wzlotów umysłu i serca człowieka, jako największego złudzenia ludzkości, a mianowicie: etyczna osobowość Jezusa rozważana w sobie samej, jest niewytłumaczalna prawami natury, jest jedynie zrozumiała w ramach totalnego faktu Chrystusa w Kościele jako wyraz naturalnego synostwa Bożego; etyczna osobowość Jezusa rozważana na tle porządku moralnego, jest źródłem światła, w którym kształtowało się moralne życie w ciągu dziewiętnastu wieków najbardziej cywilizowanej części ludzkości, rozwiązuje w sposób zadziwiający odwieczny problem dobra moralnego (miłość) i stanowi wypełnienie moralnych aspiracji obiektywnej natury człowieka.

Tak więc leżąca u podstaw metodycznych badań w apologetyce konkretna i spontaniczna intelekcyjna nadaje argumentacji apologetycznej osobieliwy charakter. Sprawia ona to, że naukowe badania apologetyczne nie są jednokierunkowym wywodem, ale mają postać pogłębiającego się i rozszerzającego się oglądu, w którym nadprzyrodzona interpretacja jest elementem nadającym jedność i sens elementom zjawiskowym.

W toku oglądu dokonuje się jednocześnie sprawdzenie wyłączności i konieczności nadprzyrodzonej interpretacji. Jest więc zrozumiałe, że i sprawdzalność wniosków w apologetyce jest inna od tej, która ma miejsce w klasycznym dyskursie.

3. Sprawdzalność wniosków apologetyki.

Po wykazaniu, że sprawdzanie wniosków apologetyki przebiega inaczej, niż to się dzieje w systemach empirycznych, zostanie wyjaśnione, że wnioski apologetyki są sprawdzalne na zasadzie bezpośredniej oczywistości, kontrolowanej przez wielopłaszczyznowe i społeczne doświadczenie.

a) Niesystemowy charakter sprawdzania wniosków apologetyki. Samo ujęcie badań w określony układ metodologiczny stanowi już pewną systematyzację, niezbędną zresztą dla wszelkiego poznania naukowego. Jednak nie każde empiryczne badanie, usystematyzowane metodycznie, można nazwać naukowym systemem empirycznym¹¹.

Najpierw trzeba stwierdzić, że wnioski apologetyki katolickiej, mające swoją genezę w konkretnej intellekcji, nie pozostają w formalnej relacji do żadnego z systemów nauk empirycznych.

Można wskazać wspólne cechy wszelkich systemów empirycznych.

Znamionuje je pewien racjonalizm metodologiczny, wyrażający się w założeniu, że nauka wyjaśnia całą rzeczywistość w określonych ściśle aspektach, wyrażonych w pojęciach, z pominięciem wszelkich elementów pozaracjonalnych i transcendentnych, w ostatecznym oparciu na doświadczeniu.

Ten metodologiczny racjonalizm wyznacza nieprzekraczalną granicę naukowemu wyjaśnianiu w podwójnym sensie. Najpierw w sensie rzeczowym: nauka wyjaśnia zjawiska na tyle tylko, na ile one i inne pojęcia języka naukowego, jak np. pojęcie przyczyny i skutku, są wyjaśnialne immanentnie, tzn. przez zależności od innych zjawisk w świecie. Następnie w sensie formalnym: wszystkie zjawiska i zdarzenia są sprowadzalne, przy pomocy reguł przekształcania, do podstawowych zdań systemu (pryncypiów), będących zdaniem już to czysto językowo-analitycznymi, już to przynajmniej genetycznie doświadczalnymi.

Zresztą te dwa aspekty, rzeczowy i formalny, nawzajem się uzupełniają, ponieważ zasady systemu (prawa natury, prawa historyczne) oraz sam język naukowy są oparte na indukcji ze zjawisk immanentnych w świecie. Toteż prawa natury wyznaczają tylko relacje między immanentnymi w świecie zjawiskami, jako tzw. fakty naukowe lub fakty historyczne, podczas gdy samo pojęcie faktu naukowego i inne pojęcia języka naukowego, jak np. pojęcie przyczyny i skutku, utworzone na drodze obserwacji naukowej, nie mogą przekroczyć zakresu tejże obserwacji.

W szczególności, jeśli chodzi o historię jako system naukowy, jest

¹¹ Przez naukę empiryczną rozumiemy tutaj naukę, która dla uzasadnienia każdego ze swoich twierdzeń wymaga jakichś spostrzeżeń czy to zmysłowych, czy też psychologicznych. Por. T. Kotarbiński, *Kurs logiki*, Warszawa 1951, s. 222. Do systemu nauki empirycznej wchodzi oprócz zdań doświadczalnych opisowych i hipotez zdania wyrażające wyjściowe zasady i reguły przekształcania albo zdania ogólne, przy pomocy których wyjaśniane są wszelkie nowe zdania szczegółowe.

ona przynajmniej częściowo zaksjomatyzowana. Zakłada *a priori* kryteria faktu historycznego, a według niektórych metodologów historii — także tzw. prawa historyczne. Zaksjomatyzowany charakter ma w historii redukcyjne tłumaczenie faktów. Polega ono na wyjaśnianiu przez włączenie zdania opisującego badany fakt już to w system zdań pewnych o faktach, już to w system hierarchii wartości¹².

Już samo sformułowanie problemu apologetycznego, jako pytania o transcendentny charakter chrześcijaństwa, wychodzi w sposób oczywisty poza ściśle zamknięte ramy metodologiczne systemów nauk empirycznych.

Na tę istotną odrębność apologetyki w stosunku do systemowej wiedzy empirycznej wskazuje przede wszystkim język apologetyki, oparty — przynajmniej częściowo — na apriorycznym elemencie świadectwa Kościoła.

Język apologetyki bezsprzecznie ma częściowo genezę teologiczną. Wynika to z istotnego znaczenia, jakie ma dla poznania w apologetyce pochodząca ze świadectwa Kościoła nadprzyrodzona interpretacja. Interpretacja ta, obecna od początku badań w sensie hipotetycznej konstrukcji umysłowej, wprowadza do apologetyki określone pojęcia i terminy. I chociaż język apologetyki uzgadniany jest z językiem nauk empirycznych i z językiem filozofii już to przez teologię i apologię chrześcijańskie, już to przez samą apologetykę, pozostaje faktem, że główne pojęcia apologetyki należą do innej płaszczyzny niż pojęcia nauk empirycznych.

Zadna też z metod szczegółowych, stosowanych w ramach systemu empirycznego, nie może dać rozwiązania problemu apologetycznego, zarówno ze względu na metodologiczne właściwości systemu empirycznego, jak i ze względu na naturę przedmiotu apologetyki.

Najpierw chcieć stwierdzić przy pomocy metodycznych badań systemowych transcendentny charakter chrześcijaństwa, w sensie faktu przekraczającego prawa natury, byłoby w sprzeczności z samym pojęciem systemowej nauki empirycznej, wyjaśniającej wszystkie zjawiska immanentnie.

Jest to również nieosiągalne ze względu na właściwości przedmiotu.

Osobowa i transcendentna rzeczywistość chrześcijaństwa, wskazana w świadectwie Kościoła, nie może być rozpoznana w ramach systemu empirycznego. Nie można udowodnić jej istnienia tak, jak się udowadnia istnienie przyczyny „naukowego faktu”, tzn. faktu wyodrębnionego spośród innych zjawisk dla teoretycznej obserwacji i wyrażonego ściśle w formalnym języku, jak to czynią nauki przyrodnicze, gdyż nie da się jej całkowicie uprzedmiotowić; nie można też wyjaśnić jej genetycznie, włączając w system zdań pewnych o faktach

¹² Por. J. Bocheński, *Die Zeitgenössischen Denkmethodeen*, Delp-Taschenbücher 1954, s. 130 nn.; T. Czeżowski, *O snobach humanistycznych*, W: *Odczyty filozoficzne*, Toruń 1958, s. 44—58.

historycznych, jak to przewiduje metoda historyczna, gdyż stanowi ona *ex definitione* fakt jedyny, o wartości absolutnej.

Dokładniejsza analiza natury przedmiotu apologetyki oraz jej metodologicznych implikacji prowadzi do dalszego wniosku, że twierdzenia apologetyki nie tylko nie pozostają w formalnej relacji do żadnego z systemów empirycznych, ale ponadto nie mogą być zorganizowane w odrębny, samodzielny system empiryczny.

Do systemu empirycznego — jak wspomniano wyżej — wchodzi zdania wyrażające bądź ogólne prawa, bądź uogólniające twierdzenia o indywidualnych faktach, a do sformułowania takich zdań konieczna jest wielość jednorodnych zjawisk. Tymczasem fakt Bożego świadectwa jest, w sensie wyżej wyjaśnionym, faktem jedynym i niepowtarzalnym. Niemożliwą więc jest rzeczą dochodzić tu do zdań ogólnych, z których dałoby się zbudować system. W związku z tym obecna od początku badań nadprzyrodzona interpretacja nie może mieć w apologetyce w ścisłym słowa znaczeniu charakteru hipotezy doświadczalnej, która zawsze uprawniona bywa tylko w określonym systemie, jako w nim sprawdzalna przez zharmonizowanie jej z dotychczasowymi tezami systemu.

Skoro wnioski apologetyki nie mogą być uzasadnione czy sprawdzone w ramach systemu, pozostaje droga dostrzeżenia wprost ich konieczności w uporządkowanym logicznie układzie zdań doświadczalnych, opisujących w różnych aspektach ten sam indywidualny fakt Chrystusa w Kościele. Zadaniem właśnie apologetyki jest skonstruowanie takiego układu zdań doświadczalnych, w których konkretna wizja intelektualna byłaby krytycznie sprawdzalna. Jednak ten uporządkowany logicznie układ zdań nie ma bynajmniej charakteru systemu, ponieważ wszystkie zdania tego układu opisują konkretny fakt, którego istotny sens ma być właśnie sprawdzony.

b) Konkretna sprawdzalność wniosków apologetyki.

W odróżnieniu od sprawdzalności doświadczalnej, stosowanej w ramach systemu empirycznego, można by nazwać doświadczalną sprawdzalność wniosków apologetyki sprawdzalnością konkretną. Jeśli bowiem w sprawdzalności systemowej zawsze pośredniczą jakieś zdania o charakterze ogólnym, z którymi zdanie sprawdzane posiada związek formalno-logiczny lub rzeczowo-przyczynowy, to sprawdzalność w apologetyce polega na treściowej konfrontacji zdania wyrażającego sens zjawiska ze zdaniami opisującymi szczegółowe aspekty tegoż zjawiska oraz inne zjawiska, stanowiące jego kontekst.

Inaczej też niż w klasycznym dyskursie, niemożliwe tu jest wskazanie dokładne i wyczerpujące wszystkich racji, na których wspiera się wniosek; sprawdzenie polega tu raczej na wskazaniu sposobu osiągnięcia wniosku oraz głównych, typowych danych obserwacyjnych, które go zabezpieczają, aby czytelnik — stosując taki sam sposób — mógł osiągnąć ten sam wniosek.

Ten rodzaj sprawdzania doświadczalnego, właściwy poznaniu kon-

kretu, spełnia na swój sposób warunki naukowego obiektywizmu (poznanie „intersubiektywne”) ¹³.

Chociaż w poznaniu konkretnego nie można osiągnąć konieczności i powszechności wyników przez sprowadzenie zdań doświadczalnych do zdań ogólnych, to jednak wyniki te nabierają charakteru zdań powszechnie obowiązujących przez ich wieloraką konfrontację z danymi bezpośredniego doświadczenia. Zachodzi to wtedy, gdy jest możliwe dokonanie wielu niezależnych od siebie obserwacji, z różnych perspektyw; lepiej jeszcze, jeśli te obserwacje osiągnane bywają przez wielu ludzi, społecznie.

Świadectwo chrześcijańskie posiada pod tym względem optymalne warunki.

Nadprzyrodzona interpretacja, którą sprawdza apologetyka, dotyczy wprawdzie jednego faktu, lecz fakt ten stoi w centrum totalnej rzeczywistości, nierozłączny ze swoim szerokim kontekstem. Stąd rozpoznanie tego faktu ma wybitnie społeczny i egzystencjalny charakter, gdyż przyjęcie lub odrzucenie jego nadprzyrodzonej interpretacji stanowi jednocześnie ocenę ludzkiej egzystencji.

Skoro realność i konieczność wniosków apologetyki oparta jest na intelektualnym dostrzeżeniu, że odrzucenie nadprzyrodzonej interpretacji byłoby zaprzeczeniem sensowności bezpośrednich danych, już to składających się na zjawiskową stronę faktu Chrystusa, już to wyrażających podstawowe warunki istnienia człowieka, sprawdzanie w apologetyce winno się dokonywać przez:

1° konfrontację wniosków apologetyki z danymi wielopłaszczyznowego i społecznego doświadczenia faktu Chrystusa w Kościele;

2° konfrontację treściową wniosków apologetyki z naukową wiedzą o człowieku, dziejach i świecie.

ad 1° Sprawdzanie przez konfrontację wniosków apologetyki z danymi wielopłaszczyznowego i społecznego doświadczenia faktu Chrystusa w Kościele.

Fakt Chrystusa, przedłużający się w Kościele i poświadczany wciąż przez Kościół, dostępny był na przestrzeni wieków i dzisiaj tak samo jest dostępny dla doświadczenia w różnych swych aspektach i w różnych płaszczyznach obserwacji. Przy tym jest to fakt ogromnie bogaty pod względem treści, a przez swoje zasadnicze znaczenie dla ludzkiego bytu powiązany jest wielorako z całokształtem twórczości kulturalnej człowieka i powszechnymi dziejami. Stąd wybitnie społeczny — jak wspomniano wyżej — charakter jego afirmacji.

¹³ „Przekazywanie wiedzy i procesu jej zdobywania zachodzi nie tylko w drodze jednoznacznego zakomunikowania wiadomości czy etapów myślenia dyskursywnego, lecz także przez apel do doświadczenia interlokutora, jeśli będą one takie same jak u przekazującego. A to stanie się zawsze, gdy odpowiednio wskaże się i naprowadzi na drogę do przeżycia tego samego doświadczenia. Tego rodzaju operacje nie mają charakteru mistycznego czy jakiegoś nieokreślonego przeżycia, ale są aktami racjonalnego poznania”. St. Kamiński, op. cit., s. 371.

Najpierw fakt Jezusa Chrystusa pojawia się jako historycznie przygotowany, inaczej niż to bywa w mitologiach, opowiadających zwykle o odosobnionych interwencjach bóstwa. Fakt Jezusa Chrystusa przychodzi jako kres długiej historii. Legitymuje się przepowiedniami, stanowiącymi religijną tradycję narodu, którego dzieje zdają się, z perspektywy chrześcijaństwa, znajdować swój sens w tym, że były jego przygotowaniem.

Będąc pod stałą kontrolą społeczną, fakt Chrystusa został utrwalony i poświadczony w wielu niezależnych od siebie świadectwach.

Zwykle wskazuje się w podręcznikach serię znaków wiarygodności chrześcijańskiego objawienia: życie Jezusa, Jego naukę, cuda, proroctwa, figury, świętość i trwałość chrześcijaństwa. Przeważnie jednak nie dostrzega się tego, że same świadectwa, w których dane są te znaki, są liczne i wykazują istotną zbieżność przy przypadłościowych rozbieżnościach.

Wystarczy wziąć pod uwagę trzy dopełniające się serie świadectw: proroctwa St. Testamentu, Ewangelie i Dzieje Apostolskie oraz pisma Pawłowe. Punktem ich zbieżności jest misja Jezusa Chrystusa. Przy tym każda z tych serii, wzięta osobno, również wykazuje zbieżność bardziej szczegółowych świadectw. I tak prorocy, wyrażający tę samą nadzieję mesjańską, byli liczni. Występowali w różnym czasie i w różnych miejscach. A nieraz poszczególne księgi prorockie same są zbiorami różnych świadectw (ks. Izajasza). Ewangelie są cztery, różniące się między sobą i jednocześnie zgodne oraz uzupełniające się wzajemnie. W Dziejach Apostolskich łatwo wykryć różne pochodzenie świadectw¹⁴.

Jeszcze korzystniej przedstawia się sprawa świadectw o fakcie Kościoła. Wielostronne i istotne powiązanie faktu Kościoła z całością kultury europejskiej sprawia, że dostrzeżenie jego transcendentności było osiągnięte z różnych perspektyw i zostało poświadczone w niezliczonych niemal przekazach.

W tej sytuacji nadprzyrodzona interpretacja może być krytycznie sprawdzona, jako jedyne i konieczne wyjaśnienie zjawiska chrześcijaństwa, narzucające się w wielopłaszczyznowym doświadczeniu, osiąganym przez wielu ludzi, w różnym czasie i z różnych punktów widzenia.

Wybitne znaczenie faktu Chrystusa dla protologicznej i eschatologicznej problematyki oraz wspomniane istotne powiązanie świadectwa Kościoła z kulturą twórczością człowieka i z dziejami na przestrzeni wieków sprawiają, że możliwa jest konfrontacja nadprzyrodzonej interpretacji zjawiska chrześcijaństwa nie tylko z wielopłaszczyznowym i społecznym doświadczeniem tego zjawiska, ale także uzgodnienie jej treściowe z naukową wiedzą o człowieku, dziejach i świecie.

¹⁴ Por. J. Guitton, op. cit., s. 218.

ad 2^o Sprawdzanie wniosków apologetyki przez ich treściową konfrontację z naukową wiedzą o człowieku, dziejach i świecie.

Ponieważ naukowe dane o człowieku, dziejach i świecie stanowią tylko w szerokim znaczeniu kontekst faktu Chrystusa w Kościele, analiza tych danych nie może potwierdzić wprost nadprzyrodzonego charakteru tego faktu. Niemniej potwierdzają one ubocznie i to w różny sposób nadprzyrodzony charakter faktu Chrystusa, a głównie w tej mierze, na ile same, wzięte całościowo, stają się zrozumiałe dopiero w relacji do faktu Chrystusa, jako nadprzyrodzonego, otrzymując od niego swój ostateczny sens.

Już z tego wynika, że treściowe uzgodnienie wniosków apologetyki z danymi naukowymi o totalnej rzeczywistości polega nie na prostym zestawieniu treściowym w płaszczyźnie szczegółowych badań, ale na interpretacji tych danych, wziętych całościowo, w świetle nadprzyrodzonego charakteru zjawiska chrześcijaństwa.

Tego rodzaju konfrontacja staje się umysłową i moralną po prostu koniecznością dzisiejszego człowieka. Z jednej strony skłania go w tym kierunku sama nauka, najpierw przez to, że ukazuje jednolity obraz świata, włączając do niego także istnienie ludzkie, a następnie przez uznanie granic naukowego wyjaśniania rzeczywistości. Z drugiej strony taka konfrontacja jest oczywistą konsekwencją istotnego dla chrześcijaństwa uniwersalizmu, wyrażającego się dzisiaj tak wspaniale w otwartej postawie katolików.

Sprawdzanie wniosków apologetyki przez ich treściową konfrontację z podstawową wiedzą naukową o totalnej rzeczywistości spełnia istotną rolę w apologetyce głównie ze względu na osobliwy charakter pewności wniosków apologetycznych, mających praktyczny, życiowy sens.

Konkretny charakter refleksji religijnej, a pośrednio i ostatecznie natura przedmiotu tej refleksji sprawiają, że pewność w poznaniu apologetycznym osiągnana bywa w sposób nie przymuszający logicznie.

Wprawdzie umysł, dostrzegając w toku obserwacji danych zjawiskowych, na zasadzie racji dostatecznej, obecność boskiej osoby Chrystusa w Kościele, poznaje tę obecność Chrystusa z prawdziwą pewnością przedmiotową, bez obawy błędzenia, ponieważ poznaje ją nie jako jeden z możliwych czynników, mogących wytłumaczyć zjawisko Kościoła, ale jako ten jedyny czynnik, który rozumnie je wyjaśnia. Jednak umysł poznaje konieczność przyjęcia interpretacji nadprzyrodzonej w sposób nie przymuszający logicznie, ponieważ możliwość innego wyjaśnienia jest tutaj wykluczona nie na zasadzie logicznej konieczności, wyrażonej w języku formalnym, ale na zasadzie rozumnego (roztropnego) myślenia: jeśli się odrzuci obecność boskiej osoby Chrystusa w Kościele, rozpada się sensowność zjawiska chrześcijaństwa i całego splotu związanych z nim zjawisk, ustalonych w wielu dziedzinach wiedzy współczesnej, jako niewątpliwe.

Proces refleksji, dostrzegającej konieczność przyjęcia nadprzyro-

dzanej interpretacji nie na zasadzie logicznego, jednokierunkowego wynikania, ale na podstawie zbieżności wielu szczegółowych doświadczeń na tle szerokiego kontekstu innych zjawisk, zawsze będzie się wydawał nie zakończony całkowicie oraz dopuszczający możliwość dalszego dociekania w kierunku naturalnego i immanentnego wyjaśnienia, tym więcej, że immanentne wyjaśnianie zjawisk odpowiada podstawowej zasadzie metodologicznej nauk doświadczalnych.

I chociaż wybór alternatywy nadprzyrodzonej został tutaj krytycznie przygotowany w toku metodycznej analizy danych zjawiskowych, sam charakter przedmiotu, tj. duchowej obecności Chrystusa w Kościele, nie dającej się z natury rzeczy całkowicie uprzedmiotowić, czyli ująć w ogólne pojęcia formalnego języka, jakim posługuje się logika i dyskurs, zawsze będzie przyczyną wrażenia, że obecność ta nie została udowodniona z pewnością logicznie przymuszającą.

Stwarza to niewątpliwie trudność natury psychologicznej, jeśli chodzi o przyłgnięcie umysłu z pewnością subiektywną do poznanej rzeczywistości transcendentnej.

Właśnie ta okoliczność, że nadprzyrodzona interpretacja narzuca się umysłowi na zasadzie rozumnego (roztropnego) myślenia, a nie z logiczną koniecznością, wyrażającą się w języku formalnym, sprawia, że przyjęcie jej w refleksji religijnej oznacza akt wolnej decyzji i ma tam charakter poznania angażującego osobowo, dającego tzw. pewność wolną („moralną” w specjalnym znaczeniu).

Ze względu na sposób osiągnięcia pewności należy nazwać i pewność wniosków naukowej apologetyki pewnością wolną, czyli moralną w szczególnym znaczeniu. Jednak w logicznym schemacie apologetycznym, jako wyznaczającym płaszczyznę racjonalnego poznania faktu Chrystusa w Kościele, rozumność wykluczenia naturalistycznej interpretacji ma obiektywne podstawy. Stopień zaś jej zależy nie tylko od tego, z jaką bezpośredniością narzuca się umysłowi związek elementu transcendentnego ze zjawiskowym w samym fakcie Chrystusa w Kościele, ale także od tego, jak dalece nadprzyrodzona interpretacja zostanie w logicznym schemacie apologetycznym treściowo powiązana z całokształtem naukowej wiedzy współczesnej, zwłaszcza podstawowej i przeświadczeniowej.

Właśnie sprawdzenie wyłączności nadprzyrodzonej interpretacji przez jej treściową konfrontację z naukową wiedzą o człowieku, dziejach i świecie jest w stanie rozszerzyć w sposób życiowy i jednocześnie krytyczny rzeczową podstawę do rozumnego wykluczenia interpretacji naturalistycznej, a nawet do dostrzeżenia monalnego obowiązku przyjęcia interpretacji nadprzyrodzonej.

Tak jak refleksja religijna nad przedmiotowymi podstawami wiary katolickiej dokonuje się z natury swojej w sposób konkretny, tzn. w konfrontacji treści wiary z całokształtem wiedzy danego człowieka, zwłaszcza podstawowej i przeświadczeniowej, tak samo w apologetyce naukowej dopiero przez konfrontację nadprzyrodzonej interpre-

tacji faktu Chrystusa w Kościele z podstawową wiedzą współczesną powstaje pełna, w sensie teoretycznym i praktycznym, obiektywna możliwość rozumnej zgody umysłu na przyjęcie tej nadprzyrodzonej interpretacji.

W ten tylko sposób przyjęcie nadprzyrodzonej interpretacji, oznaczające wyjście poza metodologiczną postawę systemowych nauk empirycznych, wyjaśniających całą rzeczywistość immanentnie, może się ukazać — na tle naukowej wiedzy — jako jej nie formalne, ale rzeczowe dopełnienie, określające sens totalnej rzeczywistości, łącznie z ludzkim istnieniem. Tutaj racjonalizm metodologiczny nauk empirycznych nie zostaje zanegowany, ale ulega osobliwej sublimacji, ponieważ nadprzyrodzona interpretacja okazuje się dobrem samego umysłu, rozszerzającym jego możliwości i jego horyzonty.

Z drugiej strony treściowa konfrontacja wniosków apologetyki już to z wielopłaszczyznowym i społecznym doświadczeniem danych zjawiskowych samego faktu Chrystusa w Kościele, już to z naukową wiedzą doświadczalną o człowieku, dziejach i świecie, sprawia, że badania apologetyczne nie są zawieszane w powietrzu, lecz zostają jakby winterpretowane w całokształt ludzkiego doświadczenia.

*

* *

Odpowiadając na postawione na wstępie pytanie, w jaki sposób apologetyka, nie naruszając konkretnego charakteru religijnej refleksji, spełnia warunki stawiane badaniom naukowym, stwierdzono w toku rozważań, że u podstaw dyskursywnych procesów poznawczych apologetyki leży, w sensie formalnej implikacji, intelekacja mająca charakter konkretnego i spontanicznego dostrzeżenia.

Ta konkretna i spontaniczna intelekacja, korzystająca ze źródła doświadczalnego i apriorycznego, sprawia, że apologetyka, nie zrywając kontaktu z danymi bezpośredniego doświadczenia, może w sposób uprawniony w nauce formułować wnioski o rzeczywistości pozazjawiskowej i transcendentnej.

Dyskursywne badania apologetyczne z jednej strony przedstawiają poszerzającą się wciąż i pogłębiającą w sposób konkretny, w świetle apriorycznie przyjętej interpretacji, syntezę danych zjawiskowych, a z drugiej strony mają charakter poznania naukowego z wyjaśnionym wyżej sensie, ponieważ:

a) nie opierają się na irracjonalnych źródłach, b) pod względem metodologicznym posługują się argumentacją niewprost (apagogeniczną), której nie odmawia się charakteru wiedzytwórczego, c) mają sprawdzalność doświadczalną.

Nawiązując do postulatu stawianego apologetyce przez Blondela, by analiza „faktu wewnętrznego” była duszą apologetyki „zewnątrznej”, czyli racjonalnej, trzeba zauważyć, że istotnie przy pogłębionym rozumieniu apologetyki tradycyjnej materiały psychologiczne i przeświadczeniowe nie stanowią osobnej części apologetyki, pedagogiczno-

duszpasterskiej, ani rozważań wstępnych o możliwości nadprzyrodzonego objawienia (*Möglichkeitsapologetik*), ani wreszcie uzupełniającej argumentacji w sensie *rationes convenientiae*, ale należą do zasadniczej struktury argumentu apologetycznego. Osobliwa bowiem budowa argumentacji apologetycznej dopuszcza obecność elementów drugorzędnych i kontekstowych — obok elementów istotnych, opisowych — obok uzasadniających, psychologicznych i przeświadczeniowych — obok ściśle rozumowych.

Owszem, materiały psychologiczne i przeświadczeniowe, wchodzące do formalnej budowy argumentu apologetycznego, jako szeroki kontekst faktu Chrystusa w Kościele, pełnią istotną funkcję uzasadniającą. Analiza bowiem tych materiałów zwiększa obiektywną możliwość dostrzeżenia tego, że przyjęcie nadprzyrodzonej interpretacji jest rozumne, a nawet obowiązujące.

LA STRUCTURE DE L'APOLOGÉTIQUE

Par structure de l'apologétique l'auteur entend l'organisation de l'apologétique du point de vue du principe de connaissance (sources de la connaissance) et de la méthode de recherche.

Partant de la constatation que l'apologétique catholique vérifie de manière critique la réflexion religieuse sur les fondements rationnels de la foi, réflexion concrète de par sa nature et engageant personnellement, l'auteur pose la question de savoir comment l'apologétique en présente une version critique, satisfaisant aux exigences de la connaissance scientifique — sans porter atteinte au caractère concret de la réflexion religieuse.

Pour répondre à cette question, l'auteur établit — à la lumière du magistère de l'Église relatif à la nature de la réflexion rationnelle sur les fondements objectifs de la foi catholique et à la lumière des principes méthodologiques généraux de la connaissance rationnelle — ce que cela implique dans la structure de l'apologétique traditionnelle en tant que discipline de caractère historique.

À la base des processus cognitifs discursifs de l'apologétique il y a, au sens d'une implication formelle, l'intellection ayant un caractère concret et spontané. Elle fait que l'apologétique, sans perdre le contact avec les données immédiates de l'expérience, peut formuler, d'une façon légitime dans la science, des conclusions quant à la réalité „métaphénoménologique” et transcendante.

Dans la première partie, consacrée aux sources des recherches en apologétique, l'auteur constate que l'intellection concrète se trouvant à la base des recherches apologétiques discursifs, puise à deux sources particulières: empirique et apriorique.

La source empirique (au sens large) est constituée par des données phénoménologiques du fait du Christ dans l'Église, indiquées par l'Église elle-même, accessibles en principe sur tous les plans de l'expérience humaine.

La source apriorique c'est le contenu „métaempirique” du témoignage de l'Église. C'est l'interprétation surnaturelle des données phénoménologiques du fait du Christ dans l'Église. Elle a aux yeux de l'apologétique

le caractère d'une construction hypothétique devant être vérifiée en cours de recherches.

Le rapport mutuel entre ces sources ainsi que les propriétés des éléments qui y sont donnés: empirique et apriorique, déterminent le caractère de l'intellection qui est une connaissance en même temps empirique et intellectuelle.

Dans la deuxième partie, strictement méthodologique, l'on est amené à conclure que l'intellection concrète se trouvant à la base des démarches apologétiques discursives, est responsable du fait que l'argumentation en apologétique a le caractère d'une démonstration indirecte. C'est un argument apogogique, consistant dans une exclusion raisonnable de l'alternative opposée.

Elle détermine en particulier la disposition d'ensemble des démarches ainsi que la vérifiabilité spécifique des conclusions apologétiques.

Le système des recherches en apologétique est basé non pas sur un raisonnement „à sens unique” comme c'est le cas pour le raisonnement discursif classique, mais sur une interdépendance multiple et sur le caractère complémentaire des recherches particulières effectuées avec des méthodes propres aux disciplines positives. Il faut considérer comme lignes principales de ce système deux perspectives de perception: proche et éloignée. Dans la première sont analysées les données phénoménologiques du fait du Christ dans l'Église, dans la seconde -- les données fondamentales des disciplines empiriques relatives à l'homme, à l'histoire et à l'univers dans la mesure où ces données, prises comme un tout, trouvent leur sens dernier dans leur relation au fait du Christ en tant que réalité transcendante.

La vérification empirique de l'interprétation surnaturelle du fait du Christ, s'effectuant dans ce système, est spécifique, différente de la vérifiabilité empirique propre aux disciplines empiriques systématiques.

Les thèses de l'apologétique ayant pour objet individuel et unique le fait du Christ dans l'Église, ne forment pas de système empirique; celui-ci se compose toujours non seulement des propositions empiriques descriptives, mais encore des propositions générales ou généralisant, dans le langage formel, des phénomènes individuels. C'est pourquoi la vérifiabilité empirique en apologétique consiste dans une confrontation du contenu de l'interprétation surnaturelle avec des données de l'expérience sociale, réalisée sur des plans multiples, du fait du Christ dans l'Église, et aussi avec le savoir scientifique fondamental en ce qui concerne l'homme, l'histoire et l'univers, savoir montrant le vaste contexte de ce fait.

Toutes ces considérations mènent à la conclusion que les recherches apologétiques, unissant l'intellection formellement concrète et spontanée — mettant à profit la source empirique aussi bien que la source apriorique — et le procédé discursif méthodique, formulent d'une manière scientifiquement valide des conclusions ayant trait à une réalité „métaphénoménologique” et transcendante.